

Nota radziecka w sprawie zjednoczenia Niemiec

wywarła potężne wrażenie na całym świecie

- Radość wśród miłujących pokój Niemców
- Adenauer próbuje mącić
- Oświadczenie Departamentu Stanu USA

Agencja TASS ogłosiła echa z zagranicy na notę rządu radzieckiego do rządów Francji, W. Brytanii i USA w kwestii niemieckiej.

Poniżej podajemy depesze agencji TASS z różnych krajów.

RADOSNE ZEBRANIA W NRD

BERLIN. — Ludność Niemieckiej Republiki Demokra-

cyjnej i wszyscy miłujący pokój Niemcy z głęboką wdzięcznością powitali nową notę rządu radzieckiego do rządów trzech mocarstw zachodnich,

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok IX nr 198 (2826)

Łódź, czwartek 20 sierpnia 1953 r.

w sprawie traktatu pokojowego byłoby dla Niemiec samobójstwem. — Nie możemy pod żadnym warunkiem zgodzić się na te propozycje — oświadczył Adenauer. Niemcy byłoby wprowadzić zjednoczone, znalazłyby się jednak w izolacji.

Adenauer stwierdził dalej, że nie wierzy w możliwość agresji zbrojnej ze strony ZSRR, twierdząc przy tym, że rzekomo celem polityki radzieckiej jest zagarnięcie w drodze zimnej wojny w stanie nietkniętym potencjału przemysłowego Europy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Obrazy Komisji Politycznej ONZ

Rozwiązanie problemu koreańskiego powinno być wstępem

do uregulowania wszystkich zagadnień Dalekiego Wschodu

ZSRR przedstawia projekt składu konferencji

w sprawie Korei

NOWY JORK — (PAP).

Jak już donosiliśmy, 18 sierpnia odbyło się posiedzenie Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Przedmiotem obrady była sprawa zwolania konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej.

Na posiedzeniu przedpołudniowym, pierwszy raz głos przedstawił Stanów Zjednoczonych Lodge.

Lodge oznajmił, że Stany Zjednoczone wychodzą z założenia art. 60 rozjemstwa przewidującego zwolanie konferencji politycznej. Zdaniem Lodge'a powinna to być konferencja dwóch stron.

Delegat amerykański omówił szczegóły rezolucji złożonej przez USA i 14 innych państw i dodał: „na konferencji będziemy omawiali konkretne postanowienia art. 60 rozjemstwa mające na celu zawarcie pokoju w Korei”. Jeśli konferencja cel ten osiągnie — oświadczył Lodge — to utoruje to drogę dla omówienia innych problemów, w tym również sprawy zwolania drugiej konferencji dla przedyskutowania szeregu konkretnych zagadnień, dotyczących Dalekiego Wschodu.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Francji Schuman, który oświadczył, że rozjemstwo powinno być pierwszym krokiem do przywrócenia jedności Korei, co z kolei powinno umożliwić „wznowienie normalnych stosunków między Koreą a jej sąsiadami i przy czynić się przez to samo do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie”.

Schuman wystąpił z wnioskiem zwolania konferencji do Genewy.

Delegat Wielkiej Brytanii Lloyd oświadczył, iż Anglia nie chce uwiecznić koncepcji „dwóch przeciwnych stron” i pragnęłaby, aby konferencja polityczna w sprawie Korei była konferencją „okrągłego stołu”. Lloyd wyraził się z aprobatą o projekcie rezolucji

(Dalszy ciąg na str. 2)

Wkrótce rozpocznie produkcję kolos Nowej Huty

— wytwórnia materiałów ogniotrwałych

KRAKÓW - NOWA HUTA (PAP). — Zbliża się dzień, kiedy zadymią kominy oddziały szmatowego wytwórni materiałów ogniotrwałych w Nowej Hucie. Roczna produkcja całej wytwórni przewyższy znacznie produkcję wszystkich tego rodzaju wytwórni w kraju.

W miarę przybliżania się terminu próbnego rozruchu wzrasta tempo pracy dziesiątek brygad robotniczych, które rywalizują ze sobą o pełne i rytmiczne wykonywanie planów. Sześć górnio intensywnie prace trwają przy głównym budynku szmatowni. W najbliższych dniach przewidziane jest tu zakończenie robót

budowlanych. Brygady monterskie rozpoczyna ostatnie prace przy montażu skomplikowanych automatów i urządzeń.

Imperialistyczni agenci zorganizowali krwawy pucz wojskowy w Iranie

PARYŻ (PAP). Agencja AFP w depeszy z Teheranu, podała, że dnia 19 sierpnia dokonano w Teheranie zbrojnego puczu wojskowego skierowanego przeciwko rządowi Mossadika, oraz że szef spiskowców generał Zahedi ogłosił się premierem.

Jak wiadomo sprzedajne elementy reakcyjne, skupiające się wokół dworu szacha i pozostające na usługach imperialistów, podjęły po raz pierwszy próbę zamachu stanu w nocy z 15 na 16 sierpnia. Jednakże ta pierwsza próba obalenia rządu Mossadika została wówczas udaremniona. Wyszło przy tym na jaw, że agenci amerykańscy, rekrutujący się spośród najbardziej skorumpowanych kół, byli organizatorami i uczestnikami tego zorganizowanego przez Stany Zjednoczone spisku.

Prasa irańska przytoczyła szereg niezwykle wymownych faktów, świadczących o brutalnej ingerencji Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Iranu, w celu obalenia niewygodnego dla nich rządu Mossadika.

Pierwsza próba zamachu stanu nie udała się, wobec czego klika agentów imperialistycznych w oparciu o grupę wyższych wojskowych dokonała 19 sierpnia krwawego puczu i — jak podaje Agencja AFP — obaliła rząd Mossadika i wezwała szacha do powrotu do kraju.

Jak wynika z doniesień agencji prasowych, oficerowie należący do gwardii przybocznej szacha, zaatakowali w środę rano siedzibę rządu i bestialsko zamordowali ministra spraw zagranicznych Fatemiego. Po krwawych walkach z

wiernymi rządowi oddziałami wojska i policji, udało się spiskowcom opanować gmachy rządowe i rozgłosić teherańską. Rozgłoszono ta ogłoszono, że „generał Zahedi został premierem”.

W Teheranie oraz w innych miastach irańskich toczyły się w ciągu dnia 19 bm. krwawe walki między spiskowcami wyposażonymi w czołgi i artylerię, a oddziałami wiernymi rządowi. Jednostki wojskowe znajdujące się pod dowództwem spiskowców, podpaliły kilkanaście gmachów rządowych, w których bronili się zwolennicy Mossadika. Zamachowcy dopuścili się aktów gwałtu i grabieży.

W Teheranie doszło do burzliwych demonstracji, w czasie których uczestnicy puczu strzelali z czołgów i karabinów maszynowych do ludności. Agencja AFP podaje, że zabitych zostało ponad 100 demonstrantów i że są setki ranionych.

Z depesz, nadchodzących w późnych godzinach nocnych, wynika, że w całym kraju panuje wrzenie. Rozgłoszono radiowa miasta przemysłowego Isfahan nadawała w godzinach wieczornych dnia 19 bm. audycje, w których wzywała do walki przeciwko spiskowcom imperialistycznym.

Ze sportu

Zawody pływackie Polska - Finlandia

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie Głównego Komitetu Kultury Fizycznej do Polski przyjeżdża 18-osobowa reprezentacja pływaków fińskich, którzy rozegrają w dniach 29—30 sierpnia br. międzypaństwowe zawody pływackie Polska - Finlandia. Zawody te odbędą się na pływackim CWKS w Warszawie.

Zakończenie IV Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie



W dniu 16 sierpnia br. na placu 28 Marca w Bukareszcie odbyło się uroczyste zakończenie IV Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży i Studentów.

Na zdjęciu: Trybuna honorowa, na której znajdują się członkowie rządu i partii Rumuńskiej Republiki Ludowej—Petru Groza i Gheorghiu Dej, sekretarz generalny SFMD J. Denis oraz bohaterowie ludu francuskiego Henri Martin z żoną i Raymonde Dien.

CAF. — Fot. Tymiański.

Walka we Francji trwa

Zdecydowana postawa mas udaremniała próby ograniczenia strajku przez prawicowych przywódców rozłamowych związków

PARYŻ. — Walka strajkowiaków mas pracujących Francji przeciwko rządowi wojny i nędzy rozwija się nieustannie. Rokowania prawicowego kierownictwa rozłamowych związków zawodowych z rządem, mające na celu ograniczenie zasięgu strajku i podważenie jednolitości mas pracujących, zakończyły się fiaskiem. Główne przyczyną przerwania tych rokowań tkwi w fakcie, że miliony ludzi pracy, prowadzących już trzeci tydzień potężną walkę strajkową, zajmują nieugiętą postawę i przeciwstawiają się wszelkim rozbi-

kim manewrom.

Prasa donosi, że w Paryżu i w wielu innych miastach odbywają się masowe zebrania strajkujących, którzy protestują przeciwko represjom rządowym i pogroźkom premiera Laniel'a oraz wyrażają zdecydowaną wolę kontynuowania strajku aż do zwycięstwa.

Dziennik „Combat” podaje, że rząd koncentruje w okręgu paryskim i w innych ośrodkach przemysłowych znaczne siły policyjne i oddziały wojsk pancernych. Donoszą równocześnie o dalszych aresztowaniach.

Podarki dla kolegów z całego świata studenci polscy

WARSZAWA (PAP). Studenci polscy, którzy gościć będą uczestników III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie, przygotowali dla swych zagranicznych kolegów wiele pięknych podarków. Podarki będące wyrazem przyjaźni łączącej młodzież naszego kraju z walczącą o pokój młodzieżą świata w większości obrazują osiągnięcia i zdobycze Polski Ludowej, życie studentów i całego narodu polskiego oraz jego bogactwa kultury.

Wiele upominków przygotowali studenci łódzkiej wyższych uczelni, m. in. słuchacze Uniwersytetu Łódzkiego oraz Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi wykonali albumy ze zdjęciami ilustrującymi warunki nauki i życia jakie stworzyła im wiadza ludowa.

VII tom dzieł Lenina

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się VII tom dzieł Lenina.

Tom obejmuje prace Lenina napisane w okresie od września 1903 do grudnia 1904 r., związane z II Zjazdem SDPRR, na którym połączyły się dwa prądy w partii: bolszewicki i mieniszewicki.

W skład tomu wchodzi książka „Krok naprzód, dwa kroki wstecz”, która była przygotowana przez partię bolszewicką pod przewodnictwem organizacyjnym.

Koszt 9,5 mln. zł wyremontowane zostaną 163 szkoły zawodowe

WARSZAWA (PAP). — Na terenie całego kraju w 163 budynkach szkół, warsztatów, internatów, podległych Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego prowadzone są obecnie intensywne prace remontowe dzięki którym młodzież szkół zawodowych uzyskała w nowym roku szkolnym 1953/54 o wiele lepsze warunki nauki niż w roku ubiegłym. Na wykonanie tych prac państwo wyasygnowało 9,5 miliona zł.

103 budynki szkolne warsztatowe i internatowe oddane zostaną do użytku już w dniu 1 września br. Pozostałych 60 budynków objętych remontami otrzyma młodzież w ciągu września br.

Ostra cenzura wiadomości z Maroka

PARYŻ (PAP). — Francuskie władze kolonialne w Maroku wprowadziły z dniem 19 bm. ścisłą cenzurę w stosunku do wszelkich informacji przekazywanych z tego kraju. Unieważniła to przedstawienie sobie dokładniejszego obrazu dalszego rozwoju sytuacji w Maroku. Według ostatnich oficjalnych doniesień, niewątpliwie pomniejszonych, w Maroku zginęło począwszy od niedzieli 50 osób, a 111 osób odniosło ciężkie rany. W kraju trwa nadal silne napięcie. Francuska policja kolonialna dokonuje masowych aresztowań — częstokroć tylko tytułem „zapobiegawczym”.

Echa noty radzieckiej na świecie

(Dokończenie ze str. 1)

Zasłaniając się następnie oświadczeniem USA, Anglii i Francji w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw, Adenauer stwierdził w zakończeniu, że propozycja radziecka dotycząca utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego przez parlamenty lub rządy obu części Niemiec nie może być przyjęta przez rząd bniński.

SOCJALDEMOKRACI „CHCĄ ZBADAĆ”

LONDYN. — Korespondent Agencji Reutersa donosi z Berlina:

Wielu zachodnio berlińskich działaczy politycznych oraz dzienniki najróżniejszych kierunków politycznych zgadzają się dziś, że na ostatnie propozycje radzieckie w sprawie Niemiec, nie można odpowiedzieć po prostu „nie”, lecz że należy je zbadać.

W kołach socjal-demokratycznych Berlina uważają, że można się będzie ewentualnie zgodzić na utworzenie tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego przed przeprowadzeniem wyborów ogólnoniemieckich pod warunkiem, że zadania tego rządu będą ograniczane do przygotowania wyborów.

ZASKOCZENIE W KOŁACH DIPLOMATYCZNYCH USA

NOWY JORK. — Prasa amerykańska poświęca wiele uwagi nocie rządu radzieckiego do trzech mocarstw zachodnich w sprawie problemu niemieckiego.

Omawiając reakcję kół oficjalnych w Waszyngtonie na notę radziecką, dziennik „New York Times” pisze m. in.:

„Moskwa zdziwiła i zaskoczyła koła dyplomatyczne Waszyngtonu swą notą, zawierającą propozycję zwołania przed upływem sześciu miesięcy konferencji pokojowej w sprawie Niemiec.”

WASZYNGTON. — Rzecznik Departamentu Stanu USA wyczerpał przedstawicieli prasy oświadczeniem Departamentu Stanu na temat noty rządu radzieckiego w sprawie Niemiec.

Uchylając się od jasnego wypowiedzenia się co do treści noty radzieckiej, Departament Stanu oświadcza, że nota, najwidoczniej, odrzuca do przyszłego roku zaproponowane przez trzy mocarstwa zwołanie konferencji czterech ministrów spraw zagranicznych. — chociaż — jak wiadomo — nota radziecka nic o takim odroczeniu nie wspomina.

Nota radziecka odzwierciedla gorące pragnienie pokoju milionów prostych ludzi

— mówią na zebraniach robotnicy łódzcy

W dalszym ciągu odbywały się wczoraj w łódzkich zakładach pracy otwarte zebrania partyjne, na których robotnicy i pracownicy partyjni i bezpartyjni dyskutowali nad notą rządu ZSRR do rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

W LZPO im. M. FORMALSKIEJ

W Zakładach Odzieżowych im. Małgorzaty Fornalskiej z wielką radością przyjęto wiadomość o nocie rządu Związku Radzieckiego wystosowanej do rządów USA, Anglii i Francji w sprawie pokojowego uregulowania kwestii niemieckiej.

„Problem niemiecki nie jest dla nas Polaków sprawą obojętną — powiedziała na zebraniu szwaczka Irena Osowska — dlatego z głęboką wdzięcznością przyjęliśmy wiadomość o tym, że rząd radziecki wysuwa konkretne propozycje w celu przerwania napięcia w sytuacji międzynarodowej, spowodowanej rozbiściem Niemiec.”

„Naród polski jest żywnie zainteresowany — powiedział dyr. techniczny Stefan Domagała — aby Niemcy stali się demokratycznym, pokojowym państwem. To będzie gwarancją bezpieczeństwa naszych Ziemi Zachodnich i granicy na Odrze i Nysie.”

W ZPDZ im. WOJSKA POLSKIEGO

Również w Zakładach Przemysłu Dzierżawskiego im. Wojska Polskiego na otwartym zebraniu partyjnym odczytano tekst noty ZSRR do państw zachodnich w sprawie Niemiec. Zebrani na sali wyrazili się z uznaniem o propozycjach, jakie zawiera nota rządu ZSRR.

— Propozycje ZSRR zmierzające do utworzenia zjednoczonego, demokratycznego Niemiec są po myśli narodu niemieckiego, który dobrze odczuł dwie wojny i nie chce więcej być mięsem armatnim w rękach tych, dla których wojna to możliwość dużych zysków i zarobków — mówi ob. Kazimierzczuk.

Głosy dyskutantów raz po raz przerywały burzliwie oklaskami. Wszyscy zebrani na sali myślą tak jak ci, co zabierają głos. Z nadzieją i wiarą patrzą w przyszłość, wierząc, że nowe zjednoczone państwo niemieckie będzie mogło kroczyć nową, pokojową, demokratyczną drogą.

W ZPB im. E. PLATER

Robotnicy i pracownicy zakładów z głębokim zrozumie-

niem i radością wypowiadali się o nocie rządu ZSRR w sprawie zjednoczenia Niemiec.

— My, Polacy — stwierdził ob. Andrzejewski — nie możemy stać na uboczu i tylko przypatrywać się, co się dzieje w Niemczech zachodnich i NRD. Zdajemy sobie dobrze sprawę, że berlińska prowokacja z dnia 17 czerwca była w miarę przeciwna nam i przeciw pokojowi w Europie. Między Polską i innymi krajami oraz Niemcami muszą zapanać stosunki dobrosąsiedzkie, gwarantujące długotrwały pokój na świecie. Będzie to wtedy tylko możliwe, kiedy cały naród niemiecki zjednoczy się w jedno demokratyczne państwo i kiedy będzie miał możliwość wypowiedzenia swojej woli pokoju, wbrew wojennym intrygom klikki Adenauera i jego imperialistycznych rozkazodawców.

W ożywionej dyskusji zabierało głos wielu bezpartyjnych. Ob. ob. Urbanska, Szatkiewicz i inni wypowiadali myśli nurtujące dziś każdego Polaka.

W ZPZ im. WIOSNY LUDÓW

W świetlicy Zakładów Przemysłu Zgrzebnego im. Wiosny Ludów stawili się wszyscy pracownicy rannej zmiany — prądki i tkaczki, partyjni i bezpartyjni, starzy i młodzi, by w skupieniu wysłuchać referatu przedstawiciela Komitetu Dzielnicowego PZPR Śródmieście-Prawa Włodzimierza Dziurkiewskiego.

— Pod propozycjami zawarłymi w nocie radzieckiej, wyrażającej interesy i dążenia wszystkich miłujących pokój narodów, wyrażającej dążenia każdego Polaka — podpisuje się w pełni naród polski... Te słowa przedstawiciela partii zebrani przyjęli hucznymi oklaskami i okrzykami na cześć pokoju.

— Nota ta — powiedziała za bierając głos w dyskusji przewodnicząca zakładowego koła ZMP, Leo'adia Piątkowska — jest jeszcze jednym z dowodów, że Związek Radziecki prowadzi politykę pokoju i dąży do rozwiązania drogą pokojową wszystkich spornych problemów międzynarodowych.

W ZAKŁADACH PASMANTERYJNYCH im. LENARTOWSKIEGO

— Nie chcemy takich Niemiec, jakie istniały przed 1939 rokiem — mówił w swym referacie I sekretarz organizacji partyjnej — Rudnicki na zebraniu otwartym w Zakładach im. Lenartowskiego — dlatego gorąco popieramy politykę pokojową Związku Radzieckiego, dążącego do uczynienia z Niemiec państwa na prawdę demokratycznego i pokojowego.

Burza oklasków, która nagrodziła słowa mówcy, była najlepszym dowodem, że cała załoga ZPP im. Lenartowskiego świadomie i gorąco solidaryzuje się z notą ZSRR do państw kapitalistycznych.

Bilans jednego miesiąca w Zakł. Mechanicznych im. Strzelczyka

— Wzrosła wydajność pracy — Robotnicy chcą się szkolić — Administracja usprawnia pracę

Przeciętne wykonanie baz produkcyjnych w oddziale tokarskim w czerwcu wynosiło 77 proc. W lipcu, po wprowadzeniu nowych norm oraz nowego zaszeregowania pracowników, wykonanie baz wzrosło do 81,8 proc. Zwiększyła się więc wydajność pracy w podstawowym oddziale ZM im. Strzelczyka, tym samym inne oddziały również uzyskały realne możliwości zwiększenia wydajności pracy. Możliwość tę wykorzystano. Wydajność pracy i wykonawstwo planów w skali całego zakładu wzrosło w porównaniu z czerwcem.

ROBOTNICZY CHCĄ SIĘ SZKOLIĆ

Wzrosło również zainteresowanie ze strony robotników szkoleniem zawodowym. Robotnicy, wiedząc, że o zaszeregowaniu i związanej z tym stawce pracy godzinowej (normo - godzina) decydują posiadane umiejętności i wiadomości fachowe, „nie dają żyć” radzie zakładowej i administracji zakładów, domagając się zorganizowania doskonalenia.

Szkolenie na szeroką skalę — jak informuje dyrekcja i rada zakładowa — rozpocznie się w zakładach po zakończeniu letniego okresu urlopowego. Uzupełnienie

złożonym przez Australię i Nową Zelandię, zawierającej propozycje zaproszenia Związku Radzieckiego na konferencję polityczną.

Mówiąc o porządku obrad konferencji, Lloyd wyraził nadzieję, że z chwilą gdy problem koreański zostanie rozstrzygnięty, można będzie zacząć się omówieniem innych zagadnień, jak np. sprawa Indochin, o które wspominał delegat Francji Schuman.

Delegat Australii Spander podkreślił, że popiera wniosek zaproszenia Związku Radzieckiego, ponieważ konferencja nie może dać pozytywnych wyników bez udziału przedstawicieli ZSRR.

Delegat Nowej Zelandii zajął analogiczne stanowisko.

Na posiedzeniu popołudniowym Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego NZ omawiano nadal sprawę składu uczestników konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej.

PROJEKT REZOLUCJI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO W SPRAWIE UCZESTNIKÓW KONFERENCJI POLITYCZNEJ

NOWY JORK (PAP). 18 sierpnia delegacja ZSRR złożyła w Komisji Politycznej projekt następującej rezolucji w sprawie uczestników konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej:

„Zgromadzenie Ogólne, uważając za konieczne zapewnienie najbardziej sprzyjających warunków dla pomyślnej pracy konferencji politycznej, zaleca zwołanie konferencji politycznej w sprawie Korei w następującym składzie: Stany Zjednoczone, Anglia, Francja, Związek Radziecki, Chińska Republika Ludowa, Indie, Polska, Szwecja, Burma, Koreańska Republika Ludowa - Demokratyczna i Korea południowa. Należy przy tym mieć na uwadze, że za przyjęte uważać się będą te uchwały konferencji, co do których zgodni będą sygnatariusze układu rozejmowego.

przez robotników wiadomości fachowych przyczyni się niewątpliwie do dalszego wzrostu wydajności pracy oraz do wzrostu zarobków.

USPRAWNIENIE ORGANIZACJI PRACY

Bezpośrednio po wprowadzeniu nowych norm, personelu technicznego i administracyjnego przystąpił do usprawnienia organizacji pracy oraz unowocześnienia procesów produkcji. Nowe rozmieszczenie maszyn w poszczególnych oddziałach, remont i budowa nowych pomieszczeń — dadzą dalszy wzrost wydajności pracy.

Nowe normy zmusiły ludzi do myślenia, do zwiększenia zainteresowania sprawami produkcji, zarówno robotników w poszczególnych oddziałach, jak również personelu inżynieryjno-technicznego oraz administrację.

A JAK SIĘ KSZTAŁTUJĄ ZAROBKI?

Przeciętne zarobki poszczególnych robotników wzrosły we wszystkich oddziałach, i tak np: wytaczarze w czerwcu zarabiali przeciętnie 5,92 zł na godzinę, natomiast w lipcu 6,20 zł; traserzy w czerwcu — 5,81 zł, a w lipcu 6,19.

Ogólny wzrost płac jest związany oczywiście ze wzrostem wydajności pracy, jak również częściowo ze wzrostem stawek przy nowym zaszeregowaniu, dokonanym przez komisje weryfikacyjne wybrane spośród robotników — dobrych fachowców.

Frezer Stefan Modliński zarobił w lipcu 1250 zł, pod czas, gdy w czerwcu pracując według starych norm zarobił tylko 970 zł. Formierz Walerian Dobski zarobił w lipcu o 600 zł. więcej niż w czerwcu, ślusarz Zdzisław Matczak o 695 zł. więcej, a frezerka Alfreda Madej o 300 zł.

— Pracując według nowych norm — powiedział Modliński — przy pobieraniu wypłaty — przekonałem się, że o wyższym zarobku decyduje tylko większa wydajność pracy.

Mimo, że fundusz płac przy wprowadzeniu nowych norm i nowego zaszeregowania nie został zmieniony, a więc pula pieniędzy przeznaczona do podziału pomiędzy robotników nie została zmniejszona — są nieliczne jednostki nie zadowolone z wprowadzenia nowych norm.

DLACZEGO?

Niejednokrotnie drogą kumoterskich stosunków, byli oni niewłaściwie zaszeregowani, względnie przy różnych dość przepisach starej siatki płac pobłażliwie obliczano im zarobki, nie uwzględniając zasady, że wzrost płacy musi mieć pokrycie we wzroście wydajności pracy.

I tak np: formierz Zasada zarobił w lipcu o 250 zł mniej niż w czerwcu, ślusarka Lidia Salejda o 300 zł mniej. Nie potrafili oni tak zorganizować sobie pracy, by podobnie jak formierz Dobski, czy ślusarz Matczak zwiększyć swoje zarobki.

Z pieniędzy przeznaczonych do podziału za wykonaną pracę, jedni członkowie załogi otrzymali w lipcu więcej niż w czerwcu, inni, mniej. Jest to objaw ścisłego zastosowania socjalistycznej zasady płac: każdemu według jakości i ilości pracy. I to jest również dodatnie zjawisko nowego systemu norm i zaszeregowania.

Błazen z Tajwanu wychodzi na scenę

uniemożliwić ustanowienie pokoju w Azji.

W związku z tym warto przytoczyć nader charakterystyczny komentarz, ogłoszony 12 sierpnia przez dobrze poinformowanego obserwatora gazety „New York Times”, Restona, znajdującego się obecnie w Tokio. Pisząc o mianowaniu byłego naczelnego dowódcy amerykańskiej floty Pacyfiku, Radforda na stanowisko przewodniczącego połączonej grupy szefów sztabów USA, obserwator przedstawia plany Radforda, dotyczące Wschodniej Azji.

„PLANY” RADFORDA

Plany te, według słów Restona, polegają na przekształceniu południowej Korei, wyspy Tajwan, Hongkongu i Indochin w „bazę wypadową przeciwko komunistom”. Szczególnie miejsce w planach tych prze-

znacza się wyspie Tajwan, która została zagarnięta przez szajkę kuomintangowską. Jak stwierdza Reston, dyplomaci amerykańscy

„coraz bardziej popierają ideę włączenia Formozy (Tajwanu) do listy krajów, które oficjalnie zawarły ze Stanami Zjednoczonymi pakt o zapewnieniu bezpieczeństwa na Pacyfiku... Pragnęliby oni, aby Stany Zjednoczone dostarczyły Czang Kai-szekowi więcej broni ofensywnej w celu przygotowania go do wtargnięcia na kontynent chiński”.

RADFORD CHCE „ROZWIĄZAC”... itd.

Również waszyngtoński korespondent agencji Reutersa wskazuje na możliwość nowej prowokacji: na Dalekim Wschodzie ze strony USA. Podkreślił on w doniesieniu z dnia 14

sierpnia, że nominacja admirała Radforda związana jest z planami rządu amerykańskiego, zmierzającymi do „rozwiązania” (?) w najbliższym czasie „problemów dalekowschodnich”. Aby nie pozostawić żadnych wątpliwości, w jaki sposób odpowiednie koła amerykańskie zamierzają „rozwiązać” problemy dalekowschodnie, korespondent pisze, że Radford jest

„aktywnym zwolennikiem bardziej agresywnej polityki... Wypowiadał się on za blokadą morską Chin podczas wojny koreańskiej”.

Reston donosi, że Amerykanie zwiększają „pomoc” dla klikki kuomintangowskiej, jeśli chodzi o materiały wojenne, i że obecnie przebywa na wyspie „więcej oficerów i przedstawicieli wywiadu (zwłaszcza tych ostatnich), aniżeli kiedykolwiek dotychczas”.

PO LI SYN-MANIE — CZANG KAI-SZEK

Uwzględniając nową sytuację na Dalekim Wschodzie i czynione przez amerykańskich imperialistów wzmoczone poszukiwania prowokatorów nowych awantur, sprzedajna klikka Czang Kai-szeka stara się wykorzystywać okazje i jak najbardziej podbić swoją cenę w oczach USA, przekonując je o celowości zwiększenia przeznaczonej dla niej „pomocy” w dziedzinie dostaw wojennych.

W związku z tym prasa czang kaiszkowska wszczęła niesłychany wrzawę na temat „konieczności” zawarcia przez Stany Zjednoczone i Czang Kai-szeka tzw. „paktu o wzajemnej obronie” na wzór układu zawartego już przez Dulles i Li Syn-mana. Spodziewa się ona zawarcia takiego paktu, wychodząc z założenia, że amerykańska klikka militarystyczna nie znajdzie odpowiednich wykonawców swej woli, aniżeli Li Syn-man i Czang Kai-szek.

W zamieszczonym na łamach „Prawdy” artykule pt. „Czang Kai-szek po Li Syn-manie” czytamy m. in.:

Amerykańskie siły agresywne, zmuszone do zawarcia rozejmu w Korei, nie zrezygnowały bynajmniej z polityki prowokacji i przygotowań do nowej wojny. Świadczy o tym dobitnie podpisany niedawno przez Dulles i Li Syn-mana układ, który został z całą słuszością oceniony przez światową opinię publiczną jako krok, zmierzający do zerwania rozejmu w Korei.

„NOWY” SZEF — STARY PLAN

W swych planach rozpetania nowej wojny w Azji, imperialiści amerykańscy przeznaczają jedno z pierwszych miejsc klikce kuomintangowskiej, która schroniła się na wyspie Tajwan. Jak wynika z doniesień prasy zagranicznej, od chwili zawarcia rozejmu w Korei, banda kuomintangowska i jej opiekunowie wzmożli prowokacyjną agresywną działalność zmierzającą do tego, aby

Będzie jeszcze piękniejszy niż był kiedykolwiek

Gdańsk — jedno z najpiękniejszych miast środkowej Europy, przegladające się w Mortawie i szukające w niej odbicia swoich gotyckich i renesansowych kamieniczek, pokrytych patyną wieków śpichrzów — uciepiał w czasie ostatniej wojny, jak mało które z polskich miast. Gdy na ziemię gdańską wrócił jej prawy właściciel — naród polski, Gdańsk był miastem zniszczonym niemal w 90 procentach.

Odbudować!

Wydawało się, że nie ma co odbudowywać. Cała stara dzielnica nad Mołtawą w grzech. Przepiękna „Droga Królewska“, słynna ulica Długa i Długi Targ, zamknięte z jednej strony Złotą Bramą, z drugiej Bramą Zieloną — jedno wielkie rumowisko, gdzie dosłownie niemal nie pozostał kamień na kamieniu, za czyste uliczki: Ogarna, Lektykarska, Piwna, Szeroka, La wendowa, Mariacka, Podwale Grodzkie — wypalone, zburzone, zdewastowane.

Ale oszołomienie nie trwało długo. Po pierwszym etapie doprowadzenia do stanu używalności przede wszystkim portu i urządzeń komunikacyjnych, po jakim takim zagospodarowaniu miasta, gdańszczanie przystąpili do jego odbudowy. Hasło ku temu dała perła, która na I wojewódzkiej konferencji posta nowiła, że „odbudujemy Gdańsk piękniejszy, niż był kiedykolwiek!“

Przed wszystkim zabytki

Ofensywę budowlaną rozpoczęto po starannym przygotowaniu planu działania.

Ustalono, że przede wszystkim odbudowane będzie to, co było zawsze w Gdańsku najpiękniejsze, a więc stare śródmieście, pełne zabytków i pamiątek. Z tym jednak zasadniczym postanowieniem, że domy socjalistycznego Gdańska cechować musi głęboka troska o człowieka, o jego potrzeby materialne i kulturalne. Zabytkowe fasady pokrywać będą nowoczesne mieszkania,

Na pierwszy ogień poszła odbudowa „Drogi Królewskiej“, otwierająca się dziedziem mistrza van dem Blocka, Złotą Bramą, zbudowaną na początku XVIII wieku w stylu włoskiego renesansu. Tutaj otwiera się ulica Długa, rozszerzająca się w Długi Targ z Dworem Artusa i piękną studnią Neptuna. Odbudowy tych dwu ulic dokonano w niewiarygodnie szybkim tempie. Na ratuszu prawomiejskim znowu znalazł się lśniący złotem posąg Zygmunta Augusta, spoglądający z wysokości 82-metrowej wieży na fale Bałtyku — spełniły się marzenia króla o polskiej banderze, łączącej Polskę z portami wszystkich części świata.

Narodowe w formie, socjalistyczne w treści

Przybywający na Wybrzeże turyści, marynarze z kra-

jów Zachodu wierzyć nie chcą po prostu własnym oczom. Wówczas, gdy tam wysięk rządów kapitalistycznych kieruje się na nakreślenie wojennej koniunktury, gdy wyciśnięte z podatników pieniądze zużywa się na cele nie mające wspólnego ani z troską o człowieka, ani ze sprawami kultury — tutaj wolny naród, odzyskawszy swoje dawne ziemie, nie tylko zagospodarowuje je w nieprawdopodobnie szybkim tempie, ale znajduje jeszcze maksimum środków i energii, aby swojemu miastu nadać najpiękniejsze kształty.

Zniknęły dawne, ciemne, prostopadłe do ulicy budowane trakty mieszkalne bez słońca i powietrza. Powstały z gruzów stare kamieniczki, ale z mieszkaniem nowoczesnymi, z placami zabaw dla dzieci, z przedszkolami i pięknie zagospodarowanymi sklepami, z zieleniami i żóbkami. I zaludnili je nowi mieszkańcy: robotnicy stoczniowi i transportowi, murarze i inteligencja.

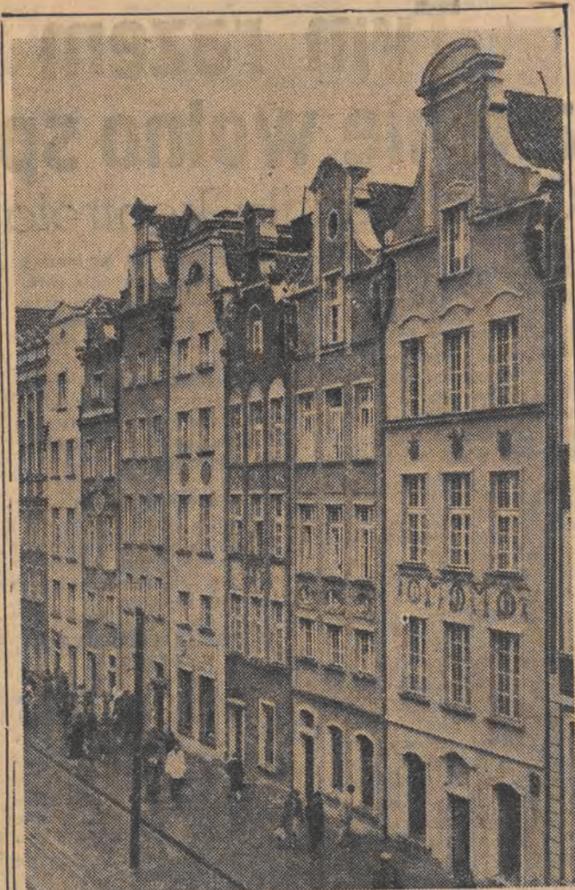
Legenda i rzeczywistość

Stara kaszubska legenda głosi, że kiedyś przed wielu laty, gdy właśnie kończono budowę wieży Mariackiej, Gdańsk nie posiadał jeszcze tego swojego charakterystycznego piękna. Aż pewnego dnia pojawił się na brzegu morza stół, olbrzym, któremu znudziło się ciągle przebywanie w skandynawskich grotach i idąc wzdłuż Mołtawy dotarł do wieży Mariackiej, na której wygodnie so-

bie usiadł. Blady strach padł wówczas na mieszkańców miasta. Burmistrz i rajcowie, chcąc zyskać sobie przychylną stółem zaczęli poić go najlepszym winem z miejskich piwnic. Wówczas olbrzym ujęty gościnnością gdańszczan zaprzagnął pozostawić miastu trochę pamiątek. Wyjął więc z kieszeni kute w kamieniu lwy i maskarony, ptaki i krokodyle, żółwie, słońce i gwiazdy, żółnierzy w hełmach i zbrojach, które rzeźbił dla zabawy w latach swojej samotności w skandynawskiej grocie. Teraz podarował je gdańszczanom, by przyozdobili nimi swoje miasto.

Wydawało się w 1945 roku, że podarunki stółem zaginęły już bezpowrotnie. Ale dzisiaj, gdy przystąpiono do ostatecznego, plastycznego wykończenia śródmieścia, stółem zastępują nasi wytrawni mistrzowie-kamieniarze, nasi artyści, którzy przywracają ulicy Długiej jej dawne piękno.

Piotr Kraak.



Fragment odbudowanej „Drogi Królewskiej“ w Gdańsku.

Naród brytyjski oczekuje na zmiany

(Korespondencja z Anglii)

LONDYN, w sierpniu.

Podpisanie rozejmu na Korei przyjęte zostało z radością i ulgą przez naród brytyjski. Nareszcie, po trzech latach wojny i dwóch latach rokowań skończyły

się! Nareszcie, pomimo różnych manewrów i podwójnej gry, pomimo Dullesa i Li Syn Mana, rozejm został podpisany i trwały pokój jest bliski! Nareszcie jeńcy powrócą do domu!

Tak myślą i mówią w Anglii ludzie prości w tej pełnej nadziei — chwili. Jednocześnie myślą jednak i o czymś innym. Są nieufni i podejrzewają. Kogo podejrzewają? Rząd USA. Mają do tego powody. Tłumaczą im to nawet gazety brytyjskie.

WEŹMY NA PRZYKŁAD „TIMES“

najbardziej autorytatywny organ prasowy Foreign Office (brytyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych) i kół rządzących w ogóle. Na dwa dni przed podpisaniem rozejmu koreańskiego w „Times“ można było przeczytać takie, wiele mówiące zdanie: „W Waszyngtonie panuje niepokój, że Chiny wykorzystają rozejm na Korei jako argument w celu rozszerzenia swych stosunków handlowych i wpływów w Azji Południowo-Wschodniej, co byłoby przeszkodą dla amerykańskiej polityki odbudowy Japonii jako najpotężniejszego państwa Azji Południowo-Wschodniej“.

Podkreślenie jest moje i nie wymaga żadnych komentarzy. W tym samym artykule dalej czytamy:

„W tym tygodniu Izba Reprezentantów (w USA) formalnie oświadczyła (podobnie jak przed tym Senat), że bezwzględnie będzie się sprzeciwiała przyjęciu Chin do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Nie powinno więc nikogo dziwić, że w oparciu o tę politykę delegacja amerykańska na konferencji politycznej, która ma nastąpić po rozejmie, będzie prawdopodobnie uważała pierwszy gest pojednawczy ze strony Chin za zapowiedź katastrofy“.

Autor jest zaiste naiwny w swej szczeroci. Jednocześnie wskazuje on na groźne niebezpieczeństwo.

Naród brytyjski na ogół zdaje sobie sprawę z tego

niebezpieczeństwa. Dlatego też radość swą ogranicza przez jak najdalej idącą ostrożność. Przypuszczają, że rząd brytyjski w własnych, odmiennych, lecz jasno określonych przyczynach także ma już dość amerykańskiej, podwójnej gry i konszachców z Li Syn Manem i pragnie utrwalenia rozejmu. Ma ku temu ważne powody polityczne i handlowe. Toteż nie będzie zapewne przesadą powiedzieć, że cały naród brytyjski cieszy się z tego, co wydarzyło się w Panmunjonie i pragnie, aby zawieszenie broni rozwinęło się w trwały pokój na Korei. Jednocześnie naród brytyjski nie jest bynajmniej pewien — by nie użyć słów silniejszych — że amerykańscy politycy i ich południowo-koreańskie marionetki dopuszczą do tego.

ROZEJM JEST OCZYWIŚCIE TRIUMFEM

postanowień wiedeńskiego Kongresu Narodów w Obrobie Pokoju z grudnia ubiegłego roku. Jest to triumf tych wszystkich ludzi w W. Brytanii — jak i w całym świecie — którzy żądali i walczyli o zawieszenie broni przez te długie i ciężkie miesiące. Rozejm koreański jest zwycięstwem ruchu pokoju.

Jakich oddźwięków oczekiwać należy w W. Brytanii? Przede wszystkim wkrótce już powrócą jeńcy i będzie wielka radość w wielu domach wzdłuż i wszerz kraju. Potem naród będzie wywieriał nacisk na rząd, aby domagał się prawdziwej konferencji politycznej, która doprowadzi do prawdziwego i trwałego pokoju na Dalekim Wschodzie. Zakończenie wojny na Korei niewątpliwie stanie się nowym, potężnym bodźcem dla popularnego już dziś żądania obciążenia wydatków na wojnę i na zbrojenia.

Tak więc dla prostych ludzi w W. Brytanii otwierają się nowe możliwości jeśli chodzi o ogólną walkę o pokój

DEREK KARTON

Dlaczego w gminie Budziszewice nie wykonuje się dziennych planów odstawa zboża?

Mieszkańcy gm. Budziszewice wcześniej ukończyli żniwa, wcześniej podorali ścierniska i zasiali poplon. Dobrze pracowały 2 snopowiązaki i 6 żniwiarek miejscowego GOM. W ramach pomocy sąsiedzkiej dzielnie również pomagało 5 żniwiarek prywatnych. Ze zwózka zboża do stodoł nie było kłopotu. Wszystkie zboże dobrze wysuszone znalazło się w stodołach bądź w stertach. Załóż — jak stwierdzała aktywności gminni — na pomoc sąsiedzką nie było.

Lecz zaczęły się omloty i obowiązujące ustawy. Komisja żniwno-omłotowa opracowała plan, ustanowiła opiekunów dla każdej z 21 gromad, zmobilizowała soltysów i „praca w terenie ruszyła z kopyt“.

W LIPCU DOBRZE, W SIERPNIU ŹLE

Na punkt skupu zaczęło napływać zboże. Lipiec został zamknięty wcale dobrym wynikiem: 115 proc. miesięcznego planu.

N'estety, w sierpniu tempo odstawa zamiast wzrastać zaczęło maleć. Do dnia 17 bm. punkt skupu przyjął tylko 44 tony zboża.

— Znaczący to — mówi magazynier Stanisław Barański — że planów dziennych nie wykonujemy.

— I wcale się nie dziwię — dorzuca soltys z Tarnowskiej Woli, Andrzej Mucha, który przed chwilą przywoził swoje i szwagra Jana Krawulę zboże. — Omloty przecież nie przebiegają tak jak powinny. Moja np. gromada nie może się doczekać młocarni.

— No, u was nie jest tak źle — dodał ktoś z obecnych w magazynie — wiem przecież, że wasza gromada, soltysie, przoduje w odstawach. Wasza i Zalesie.

— Bo we własnym zakresie uruchamiamy każdy stary grak. Ale więcej przy takiej młocce kłopotu niż pożytku. Ludzie się tylko denerwują. A obiecanej maszyny jak nie ma, tak nie ma.

JEST PLAN — NIE MA KONTROLI

Zachodzą do Prezydium GRN. Są tylko dwie młode urzędniczki. Niestety, w sprawach gminy mało zorientowane. Przewod-

niczący Józef Deredas i instruktor rolny Henryk Lesiak wyjechali na ważną naradę do Prezydium PRN w Rawie Mazowieckiej. Sekretarz Jan Bąba za chwilę wyjedzie — właśnie przez otwarte okno wywołuje go z mieszkańca jedna z urzędniczek.

Przyszedł natychmiast. Owszem, sprawy gminy zna, bołączek nie ukrywa. Nie może tylko w właściwym świetle ukazać przebiegu akcji omlotowej.

Według jego relacji GOM posiada 8 młocarni szerokomłotnych i do nich tylko jeden motor spalinowy. Ale GOM urządził się tak, że tym jedynym motorem obsługuje 2 młocarnie. Oto jedną młóci, w tym czasie druga jest przerzucana do następnego gospodarza. Pomysł — oczywiście — dobry. Trzecią maszyną GOM młóci u chłopa Władysława Jędrzejka, który jest posiadaczem motoru spalinowego.

— A reszta?... Macie zapewne zarejestrowane i do akcji wciągnięte agregaty omlotowe i motory prywatne?

— Tak, jest 5 prywatnych agregatów o napędzie spalinowym oraz 8 motorów elektrycznych, które mogą być wykorzystane tylko tu u nas w Budziszewicach i Zagórzcu. Wiem, że radny Wacław Kita młóci własnym agregatem w Węgrzynowicach i albo w Modrzewku, albo w Zalesiu. Zresztą w tych gromadach omloty są już na ukończeniu.

— No, a inni?

— Trudno mi powiedzieć. Szkoda, że nie ma ani przewodniczącego, ani instruktora rolnego.

Oczywiście, szkoda. Uważamy jednak, że sekretarz prezydium i jednocześnie członek gminnej komisji żniwno-omłotowej powinien być znacznie lepiej zorientowany w przebiegu akcji omlotowej.

Nie wystarczy zrobić plan — wykonanie planu trzeba kontrolować.

ODWOŁANIA CHŁOPSKIE LEŻĄ NIEROZPATRZONE

Oto z rozmów z mieszkańcami Budziszewic dowiedziałem się, że posiadacze agregatów omlotowych zwracali się do prezydium o przydzielenie im jeszcze w lipcu gromad, chętnych do rozpoczęcia omlotów. Sprawa ta nie została należycie załatwiona. Tak więc średniak Kągan-

wicz z Tarnowskiej Woli — tej właśnie gromady, która teraz domaga się maszyny — wyjechał na akcję omlotową do jednej z gmin pow. brzezińskiego. Podobnie uczynił jeszcze inny posiadacz agregatu spalinowego, lecz moi rozmówcy nie pamiętali jego nazwiska.

Najbardziej rażące jest jednak to, że nawet w gromadach Zalesie i Rękawiec, w gromadach, które mają zamiar manifestacyjnie odstawić zboże, omloty przebiegają słabozarnie.

Oto jedna z przyczyn, które wpływają na niewykonanie dziennych planów skupu zboża.

Drużą nie mniej ważną przyczynę stanowi niezatwienie przez Prezydium GRN Budziszewice podań mało i średnio-rolnych chłopów, podań o ulgi w odstawach mleka, żywca, zboża i ziemniaków.

W roku bież. dopiero raz zebrano się kolegium gminne i w ciągu dwu końcowych dni maja rozpatrzyło 200 podań. Niestety, do tej pory nie wszyscy z zainteresowanych otrzymali odpowiedź. Od maja do dnia dzisiejszego znów w tezkach leży ponad 150 podań, a kolegium gminne ciągle się nie zbiera, aby je rozpatrzyć i załatwić.

Nic też dziwnego, że po gromadach ludzie sarkają, że rośnie niezadowolenie, że ten i ów ociągają się z wypełnianiem obowiązków państwowych.

Zły styl pracy Prezydium GRN utrudnia również pracę miejscowej delegatury GUS, która wskutek zwłoki w przekazywaniu jej orzeczeń kolegium gminnego nie może skutecznie walczyć z zaległościami w odstawach za rok ub.

PREZYDIUM GRN W BUDZISZEWICACH PRZYPOMINAMY:

Szybko i wnikliwie powinny być rozpatrzone i zgodnie z obowiązującymi przepisami załatwione chłopskie odwołania od wymierzonych im planów odstawa. Opieszałość bowiem i bezduszność w rozpatrywaniu odwołań utrudnia wykonanie akcji skupu, obniża autorytet rady narodowej i osłabia jej związek z masami.

Poza tym bezwzględnie należy usprawnić w gminie akcję omlotową.

C. M.

Tym razem — pochwała, ale nie wolno spocząć na laurach

Co wykazała kontrola w sklepach mięsnych

Przed kilkoma tygodniami zajmowaliśmy się na łamach „Dziennika Łódzkiego” sprawą należytego zaopatrzenia sklepów mięsnych w pełny asortyment wędlin, mięs surowych i wędzonych. Pisaliśmy o higienie sklepów, o nienależytym funkcjonowaniu urządzeń chłodniczych, zbyt słabej walce personelu z plagą much itp.

Przytoczyliśmy kilka przykładów sklepów dobrych i złych. Były sklepy dobrze zaopatrzone w wędliny i mięso, w wielu punktach stwierdziliśmy braki i niedociągnięcia. Nie wszędzie funkcjonowały należyte lodówki. Podczas największych upałów zbyt wiele much obsiadywało mięso itp.

Dyrekcja MHM przystąpiła nam wyjaśnienie, w którym stwierdza, że większość sklepów jest nienależyte zaopatrzona w mięso, podroby i wędliny. Ze nigdzie nie ma braków asortymentu itd.

Aby nie opierać się wyłącznie na opinii zainteresowanych, przeprowadziliśmy w dniu wczorajszym kontrolę kilkunastu sklepów mięsnych w Łodzi w asyście przedstawicieli dyrekcji MHM. Zwiedziliśmy także jedną przetwórnę mięsna. Z satysfakcją stwierdziliśmy, że w obrzynie większości „komijska” skonstruowała zadawalający stan. W kilku zaś sklepach — bardzo dobry.

Rozszerzył się wachlarz asortymentu wędlin, prawie wszędzie czynne były lodówki, czystość skontrolowanych sklepów, prawie bez wyjątku, nie pozostawiała wiele do życzenia. Rozmawialiśmy z klientami. Na ogół nie słychać było głosów krytycznych. Mięsa i wędlin jest pod dostatkiem, w dużym wyborze — droższych i tańszych, a jedynie od dbałości kierownika sklepu zależy, czy to-

war przechowuje się w lodówkach, czy walczy się z muchami, dezynfekując sklepy, wreszcie czy utrzymuje się w sklepach rzeźniczych należyta czystość.

W CZERWIEC 9 GATUNKÓW, DZIŚ 11

Zacznijmy od wizyty w przetwórni nr 15 „Wedliniarz” przy ul. Andrzeja 17. Brak tej przetwórni — Pająkowski doskonale zorientowany jest w całej produkcji zakładu. Wczoraj około 5 tys. kg wędlin w dziewięciu gatunkach rozwieszono do dziesięciu sklepów przy ul. Próchnika, 22 Lipca, Andrzeja i Żeromskiego. W dniu dzisiejszym przetwórnia wyprodukuje 11 gatunków wędlin. Podczas naszej obecności „opuszczyli” wędzarnię apetyczne kiełbasy „płwne”, na ich miejsce powędrowały do kamery serdelki. Na sali produkcyjnej przygotowywano do wędzenia poledwice. W ma gazynie — drażki „zawalone” smaczną kiełbasą rzeszowską. Wewnątrz całej przetwórni — czysto. Okna otwierane, a w nich siatki ochronne przed muchami.

A W SKLEPACH?

W sklepach MHM nr 49 ul. Sienkiewicza 50 i MHM nr 21 przy ul. Stalina 48 — 6 do 7 gatunków kiełbas zastaliśmy na hakach. Oprócz tego — boczek wędzony, żeberka, kaszankę i „krwistą”. Mięso w pełnym wyborze: wieprzowina, schaby, cielęcina. W sklepie przy ul. Stalina 48 można było nabyć baraninę oraz podroby. Zaglądamy do lodówki — dużej kamery chłodniczej. Załadowana prawie po wierzch wątrobianą, salcesonami i kiełbasami. Każdy asortyment w oddzielnej skrzyni. Ład i porządek — wzorowy.

Natomiast w sklepie MHM nr 4 przy ul. Sienkiewicza 34, gdzie był pełny asortyment wędlin, lodówka jest zepsuta. W tej chwili naprawiają ją.

GŁOS KLIENTÓW

Wchodzimy do sklepu przy ul. Wschodniej 29, gdzie oprócz mięsa końskiego sprzedaje się podroby cielece, wieprzowe i baranie, kaszankę i kości. Nie stwierdziliśmy, by towar w sklepie był nieświeży. Czystość nie jest tu jednak wzorowa. Klientki narzekają, iż zdarzają się wypadki, że w sklepie tym nie zawsze można nabyć świeże kości. Kierowniczka twierdziła, że istotnie kilka dni temu przywieźli jej kości „z zapachem”, ale nie przyjęła ich...

Pozytywne rezultaty przyniosły kontrole w sklepie MHM nr 202 przy ul. Zgierskiej 103 oraz w sklepie nr 120 przy ul. Andrzeja 17. Tu panuje wyjątkowa czystość. Sklep był odmudzony w poniedziałek, dlatego nie widać fruujących owadów.

Obsługa sklepu MHM nr 73 przy ul. Żeromskiego 93 skarży się na zbyt małą lodówkę, ale gdy skosztowaliśmy kawałek kiełbasy, która przechowywana jest w lodówce od soboty, była w doskonałym stanie, świeża.

Siedem gatunków kiełbas, szynka, balerony, bryły smalkowe, krążanki, sienie, artystycznie cyzelowane kolatki i zamki, lampy i maszkarony. Na wystawie znajdują się m. in. rysunki przedstawiające fragmenty pieknych podwórców z pałacu „Pod Baranami” — budynku, gdzie mieści się Dom Kultury ZZ, barokowy portal zbudowanego w XVIII w. pałacu „Krzysztofor” i inne.

Reasumując nasze wczoraj-

szcze wizyty, stwierdzić należy znaczną poprawę w zaopatrzeniu sklepów mięsnych na terenie Łodzi przez przetwórnice w duże ilości oraz pełny asortyment wędlin tańszych i droższych i mięsa, poprawę warunków higienicznych w sklepach rzeźniczych, oraz lepszy stan urządzeń technicznych. Dotychczasowe osiągnięcia powinny wpłynąć na to, by w okresie najbliższym sytuacja uległa jeszcze większej poprawie, by nie było żadnych skarg i zażaleń konsumentów na nieświeże wędliny czy kości i na złą obsługę personelu.

Zb. Skb.

Przed ogólnopolskim konkursem recytatorskim

W związku z ogłoszeniem przez Ministerstwo Kultury i Sztuki wspólnie z Ministerstwem Oświaty, CUSZ, CRZZ, ZSCH, LK, ZMP i PO Służba Polsce pierwszego ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego powstała już komisja konkursowa przy Wydziale Kultury Pr. RN w Łodzi. Wśród świata aktorskiego, młodzieży szkolnej, oraz aktywistów świetlic, wyciek konkurs wywołał duże zainteresowanie.

Swym zasięgiem obejmuje on pionierzy: artystyczny — zawodowy, szkolny oraz ruchu amatorskiego miast i wsi.

Celem konkursu jest zaplanowanie nowego odbiorcy kultury jakim jest robotnik i chłop — z postępowym i rewolucyjnym dorobkiem danej i współczesnej literatury polskiej, oraz rozbudzenie zamilowania do języka ojczystego, wydobycie je całego bogactwa i pięknie podniesienie na wyższy poziom sztuki recytatorskiej, wykazanie wielkiej siły wygłoszenia jako środka oddziaływania na kształtowanie świadomości jego odbiorców i wykonawców.

Zainteresowanie konkursem jest coraz większe. W teatrze Nowym i Jaracza powstały punkty instrukcyjne, czynne w środy i czwartki od godziny 12-15 w świetlicy Teatru Nowego. W najbliższych dniach podobne punkty powstaną w Bibliotece Miejskiej im. W. Ryńskiego.

Eliminacje dzielnicowe stalo na dzień 6, a w wódkie na 13 października. Zgłoszenia do konkursu przyjmują WDK, związki branżowe oraz ORZZ, zgłoszenia recytatorów zorganizowanych — Kł. Międzynarodowej Prasy Książki, poradnie świetlic, we oraz Wydział Kultury ul. Parkowa 8 pokój 457.

„Pomogę przełamać trudności”

Pomogę instytucji przełamać trudności, proszę powierzyć mi sklep najtrudniejszy do prowadzenia. Zobowiązuję się w krótkim czasie uczynić go sklepem wzorowym. Chcę udowodnić, że nie ma „pechowych” sklepów — jak to twierdzą niektórzy kierownicy — ale są ludzie pracujący niewłaściwie.

Z takim apelem zwrócił się do zarządu PSS Łódź Południe inspektor handlowy, były wzorowy kierownik sklepu, ob. Stefan Bednarski.

Do współzawodnictwa pod hasłem „Pomogę instytucji przełamać trudności” — ob. Bednarski zwraca wszystkich swych kolegów.

Kierownictwo PSS Łódź Południe ma wiele trudności z obsadzeniem kierowniczych stanowisk w sklepach. W wie lu sklepach wciąż jeszcze powstają duże manka. Zdolni, uczciwi sprzedawcy zrażeni mankami boją się przyjąć kierownictwo. Np. w sklepie nr 902 przy ul. Rzgowskiej 59 w krótkim okresie czasu zmieniło się czterech kierowników. Wszyscy oni mieli duże manka. Sklep zamknięto, jako „pechowy”. Ten właśnie sklep został obecnie powierzony ob. Bednarskiemu.

Nie wątpimy, że w krótkim czasie sklep będzie sklepem wzorowym i prowadzonym bez manek.

T. Z.

Z kroniki kulturalnej

W Muzeum Historycznym Krakowa otwarto wystawę pt.: „Nieznane zabytki Krakowa — podwórce i sienie Rynku Głównego” w rysunkach Bronisława Schönbruna. Artysta z talentem przedstawił w rysunkach stare zabytkowe portale gotyckie, renesansowe i barokowe, krążanki, sienie, artystycznie cyzelowane kolatki i zamki, lampy i maszkarony. Na wystawie znajdują się m. in. rysunki przedstawiające fragmenty pieknych podwórców z pałacu „Pod Baranami” — budynku, gdzie mieści się Dom Kultury ZZ, barokowy portal zbudowanego w XVIII w. pałacu „Krzysztofor” i inne.

Do 82 stałych kin wiejskich

na Lubelszczyźnie doszły ostatnio 4 nowe placówki w spółdzielniach produkcyjnych ogółem, nie licząc ekip kin objazdowych, w wiejskich kinach Lubelszczyzny było w I półroczu br. ponad 434 tys. widzów na 5 tys. seansów. Spośród 14 współzawodniczących ze sobą ekip filmu objazdowego na czoło wysuwają się ekipy: Gruszczyńskiego, Klimczuka, Basaja i Wasyla. Najlepiej z nich — Gruszczyński — kierownik kina objazdowego nr 4, wykonał 148,8 proc. planu, docierając ze swoją ekipą do odległych miejscowości. Obok wymienionych rodzajów upowszechnienia filmów na wsi, działa na Lubelszczyźnie 19 objazdowych kin szkolnych.

50 lat w stanie małżeńskim

Państwo ludowe najtroskliwszą opieką otacza najmniejszą komórkę społeczną, jaką jest rodzina. Trwałość rodziny, właściwe warunki jej rozwoju gwarantuje Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i odpowiednie ustawy. Na ich podstawie także Państwo Ludowe, oceniając społeczny charakter rodziny, przyznaje małżonkom, którzy swym długotrwałym, wzorowym współżyciem stanowią przykład dla innych, wysokie odznaczenia państwowe. W ostatnich dniach w sali konferencyjnej Prez. RN m. Łodzi odbyła się uroczystość dekora-

cji trzech wzorowych par małżeńskich Złotymi Krzyżami Zasługi.

Za przykładowe współżycie przez z górą 50 lat i wychowanie ośmiorga dzieci na dobrych obywateli, Rada Państwa, odznaczyła Złotymi Krzyżami Zasługi małżonków Andrzeja i Ludwikę Pfuowarskich.

Takim samym odznaczeniem nadanym przez Radę Państwa, udekorowani zostali przez z-cę przew. Prez. RN m. Łodzi E. Bugajskiego małżonkowie Ludwik i Stanisława Radkowie oraz małżonkowie Józef i Weronika Adamczykowie.

Wszyscy odznaczeni cieszą się ogólnym szacunkiem mieszkalców swych dzielnic i są stawiani przez nich za wzór godny naśladowania.

RADIO

CZWARTEK, 20 SIERPNI

6.15 (Ł) „Z gromad naszego województwa”. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka poranna. 7.20 i 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 7.40 (Ł) Muzyka. 7.48 Śmiech i podrywy. 7.55 Wiadom. poranna. 8.00 (Ł) „Na radiowej estradzie”. 11.45 Głos młodej kobiety. 9.15 (Ł) Koncert muzyki rozrywkowej. 12.04 Dzieńnik południowy i przegląd prasy stołecznej. 12.15 Na swójka nuta. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 (Ł) Koncert rozrywk. w wyk. ork. REPR p. d. H. Debicha. 13.40 Utwory na gitarę. 14.10 Wiazanka z op. „Wesoła wdówka”. 14.25 Młode talenty przed mikrofonem. 14.50 „Swojskie melodie”. 15.10 „Ich pierwszy start”. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Ballada. 16.05 Pieśń na dwie stonki. 16.20 (Ł) Aud. dla kobiet pt. „Sprawa Łucji”. 16.35 (Ł) Fragmenty z oper Czajkowskiego. 17.00 Wiadomości południowe. 17.15 (Ł) Muzyka taneczna. 17.20 (Ł) Koncert rozrywk. w wyk. ork. REPR p. d. E. Chłuszy. 17.40 (Ł) „Echo dnia”. 17.45 (Ł) Muzyka taneczna. 18.00 (Ł) Trybuna Radiostacja. 18.10 (Ł) Chwila muzyki. 18.15 (Ł) Z mikrofonem u wiośniarzy”. pt. Śladami nowego”. 18.30 Odpowiedzi fall nowo”. 18.45 Fiolki — walc. 18.50 Koncert młodzieżowych zespołów amatorskich. 19.10 Przynaj piękno leżka rosyjskiego. 19.30 Muzyka i aktualność. 20.00 „Dla każdego coś miłego”. 20.55 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.26 Wład sportowe. 21.36 Muzyka taneczna. 22.00 Fragment pow. „Colas Breugnot”. 22.20 Symfonie Schumanna. 22.51 Muzyka operowa. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Wśród łódzkich pilotów

... Szyberg wystartował! Jego „Kukuruznik” pomknął naprzód jak szalony po lotnisku na pole startowe, tu zakręcił, przyspieszył biegu i po kilku sekundach oderwał się od ziemi. Teraz samolot wzbił się prawie pionowo w górę, wyrównał lot i znikł za ciemniejącą w oddali kępą drzew pobliskiego lasu. I tylko warkot motoru, który jakiś czas jeszcze targal powietrzem, był jedynym „śladem” po pilocie i jego maszynie. Wreszcie i on umilkł. Roman Szyberg został na 30 minut panem nieba i... samolotu.

Spora grupka ludzi obserwowała start samolotu na lotnisku Aeroklubu Łódzkiego. Byli wśród nich także uczniowie Szyberga, instruktora motorowego A. E. Ci nie spuszczała oka z maszyny, dopóki nie zniknęła z pola widoczności. Nic dziwnego. I oni wkrótce usiądą za sterem, by udać się w swój pierwszy samodzielny lot...

Przełomowa to chwila w życiu młodego pilota, absol-

wenta kursów teoretycznych pilotażu. Teraz wyjdą na jaw luki w nauce, trzeba będzie opanować lęk przed pierwszym „sam na sam” z ma-



szyna w powietrzu — tak myśli laik... W rzeczywistości bowiem nie wsiądzie do samolotu pilot, który ma jakiegokolwiek braki w teoretycznym wykształceniu — musi on dobrze znać swój samolot. Od śmigła aż po ogon i skrzydła. A leku przed widokiem ziemi z powietrza najłatwiej się wyzbędzie, skacząc kilka razy ze spadochronem. Zaczynamy oczywiście od wieży spadochronowej, przytrzymywani na linie przez dźwig...

Sporo pilotów silnikowych i szybowcowych wyszkolił

już Aeroklub Łódzki. Jest wśród nich uczeń Technikum Energetycznego Tadeusz Kłodziński, są i inni — Dłużyński, Pinkus. Szkolenie może się odbywać sprawnie i szybko dzięki ofiarnej pracy doświadczonych instruktorów, dzięki stojącym do dyspozycji uczących się i nuczających samolotom ćwiczebnym rozmaitych typów. „Kukuruzniki”, „Zaki”, „Salamandry”, „Muchy”, „Pszczółki” — które z laików spamiętałyby wszystkie typy samolotów i szybowców, które w słoneczne dni stoją na zielonej murawie lotniska aeroklubu. Ale kto chce skakać ze spadochronem, czy latać powinien zapamiętać także nazwiska jak Jarosława Wolfa — instruktora spadochronowego, Marii Michalak, b. maszynistki a obecnie wzorowej instruktorki szybowcowej, czy Stanisława Klombka, który uczy pilotażu motorowego.

O pracy instruktorów — najlepiej świadczyć wyniki. W tym roku Aeroklub Łódzki przekazuje siedmiu swoim najlepszym pilotów do ofi-

cerskiej szkoły wojsk lotniczych.

Państwo ludowe otacza aerokluby wszechstronną, stale wzrastającą opieką.

...Schodziliśmy właśnie z lotniska, gdy gdzieś w przestworzach rozległ się warkot samolotu.

— Szyberg wraca — rzekł któryś z towarzyszących nam uczniów.

Spojrzelśmy wszyscy na zegarki. Rzeczywiście, 26 minut minęło od wystartowania samolotu i za 4 minuty pilot wylądował.

Zrobił to po mistrzowsku — tego zdania byli i starzy i młodzi piloci obecni na lotnisku. Tak będą latać również i jego uczniowie.

A gdy 23 sierpnia wraz z całą Polską obchodziliśmy święto doroczne święto odrodzonego ludowego lotnictwa, myśli nasze i uczucia będą przy tych, którzy strzegą na szego nieba. Z dumą każdy z nas pomyśli, że nie brak wśród nich wychowanków Łódzkiego Aeroklubu.

(słb.)

KRAJEWSKI MICHAŁ: Trzyrenty i sekundy. W-wa 1952. 21x15 cm, s. 196, nb. 4. Opł. zł. 12,30.

Opowieść autobiograficzna z naszych najbliższych przodków przytacza i sjonalizatorów (zajmujących obecnie kierownicze stanowiska w budownictwie). Opisuje ona krzes życia i pracy M. Krajewskiego w latach 1940-44. Skonieczony na terenie związku z dzieckiem (od chwili ożyczenia okupowanego kraju do momentu wstąpienia do Armii w ZSRR). „Transparenty i sekundy” są drugim z kolei utworów literackim M. Krajewskiego (pierwszym był książka „Miejsce starego zamieszkania” zob. NKS. 19-20-51). Książka napisana jest prosto, lecz obrazowo; zawiera żywe opisy przyrody i wyraziste charakterystyki przedstawionych postaci. Wskazuje i miejsce poświęca uwagę zagadnieniom pracy i doświadczeniom robotników, rzemieślników i nowatorskim metodom chłanowskim; czyni to w sposób interesujący, dzięki czemu książka zdoła zaciekać każdego czytelnika.

Czy jesteś członkiem TPP-R?

(słb.)

„Ceratek“ nie ma, a dzieci jak dzieci...

Rzecz na pozór drobna, a duży wstyd. Dla kogo? O co chodzi? Rodzice nieletnich dzieci biegają po całej Łodzi w poszukiwaniu pieluszek gumowych, tzw. „ceratek“. Doremny trud. „Ceratek“ nie ma w aptekach, drogeriach i sklepach aptecznych. Całą ulicę Piotrkowską można przebiec jak długi i szeroki, w każdym sklepie pada ta sama odpowiedź: „Ceratek nie ma, nie otrzymaliśmy ich jeszcze“.

No, a dzieci, jak dzieci... Co więc robić? Pieluszki się brudzą — to pół biedy, ale jeżeli trzeba prac sienniczej i materace, to już gorsza sprawa. Pieluszki gumowe rozprowadza obecnie w Łodzi i w województwie do sklepów aptecznych, drogerii i aptek Łódzka Hurtownia Farmaceutyczna. Niestety od 1 stycznia br. po dzień dzisiejszy hurtownia ta nie otrzymała, mimo składanych zapotrzebowań, ani jednej „ceratki“. Istniejące w

sklepiach zapasy z ubiegłego roku wyczerpały się. W bieżącym kwartale Łódzka Hurtownia Farmaceutyczna w swojej centrali — w Centralnym Zarządzie Aptek w Warszawie 9 tys. sztuk „ceratek“ tj. tyle, ile potrzeba w ciągu 3 miesięcy dla Łodzi i województwa łódzkiego. 21 lipca br. otrzymano pismo z Warszawy, że przydziela się na III kwartał dla hurtowni łódzkiej 1600 sztuk „ceratek“, czyli nie-

pełne 20 proc. zapotrzebowania. Dlaczego 1600, a nie 1400 albo 1800 — oto tajemnica. Myślałby ktoś, że ograniczony przydział spowodowany jest niewystarczającą produkcją. Nic podobnego. Połączymy się telefonicznie z Centralnym Zarządem Przemysłu Gumowego i Tworzyw Sztucznych, któremu podlega Krakowska Fabryka Gumi — jedyny zakład produkujący „ceratki“. Tam wyjaśniono nam, że w pierwszych dwóch kwartałach rb produkcja „ceratek“ w tej fabryce przebiegała zgodnie z planem. Było ich pod dostatkiem. Natomiast na początku III kwartału krakowska fabryka poddała się wyprodukowania ponad ustalony limit jeszcze o 30 proc. więcej „ceratek“. Centralny Zarząd Przemysłu Gumowego nie mógł więc w tym czasie nam dłużej ceratek w Łodzi nabyć nie można, skoro na składach fabryki krakowskiej jest ich pod dostatkiem.



Jeszcze o brakorobach. Ob. J. P. używa okularów. A że jest człowiekiem pracującym i ubezpieczonym, okulary otrzymał w tzw. ramach. Nie to, że czekał na nie kilka miesięcy. Okulary wykonał mu punkt optyczny przy ul. Piotrkowskiej 11. Niestety, po trzech dniach wykreśliła się z oprawy jedna szubka i odpadł jeden „zauszniak“ (nie wiemy jak się to nazywa fachowo). Wykonawcy bardzo niechętnie podjęli się naprawy i okulary przyjęli po długich prośbach, za niewielką opłatą. Po kilku dalszych dniach odkreśliła się druga szubka i... dalej patrz jak wyżej. Ob. J. P. nie ma odwagi pójść do zakładu po raz drugi. Boi się, że pracownicy punktu nie znają jeszcze pojęcia „brakorobstwo“, choć potrafią je wprowadzać w czyn.

nym i niemożliwym przedsięwzięciem. Czytelnik z Ozorkowa. Mamy nadzieję, że apel z naszej strony nie będzie potrzebny?

Notatnik ŁÓDZKI

Kometa Turytyki Górskiej w Łodzi zawiadomiła wszystkich zdo byłców Górskiej Odnaki Turystycznej, że Terenowy Referat Weryfikacyjny GOT przyjmując księżeczki turystyczne GOT (brązowe) do weryfikacji codziennie w biurze PTK Łódź ul. Piotrkowska 70, w godz. od 11 do 18. * * * Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Łodzi podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 20 sierpnia br. można pobrać materiały propagandowe, wydane w związku z „Miesiącem Budowy Warszawy“ (plakaty, hasła, broszury itp.). Zgłaszać się należy do biura Miejskiego Komitetu Odbudowy Warszawy w Łodzi, Plac Komuny Paryskiej nr 5 parter, w godzinach od 8 do 15, tel. 189-36.

W IMIENIU MATEK

Obywatelu Redaktorze! Aczkolwiek nie jestem matką z dzieckiem na ręku i nigdy nią nie będę, nie jestem również starcem — w imieniu tychże oraz wszystkich oczekujących na tramwaje podmiejskie na przystanku przy ul. Północnej — proszę Cię, zaapeluj do dyrekcji MPK o ustawienie kilku ławek na peronie nowo wybudowanego dworca przy ul. Północnej. Oczekiwanie „na stojąco“ 15 — 20 minut, szczególnie teraz, w czasie upałów jest naprawdę męczące. A przecież ustawienie kilku ławek na pewno nie jest dla MPK trudnym zadaniem.

Odstawiamy len

Pozdrowienia z obozu leśnego

Młodzież VI PGL, VIII PGL i Technikum Plastycznego w Łodzi przebywająca na obozie wypoczynkowym w Borzylukach, woj. kosiński, przesyła redakcji „Dziennika Łódzkiego“, jego czytelnikom i swym rodzicom, pozdrowienia i wiadomość, że na obozie czuje się doskonale. Na plywanie, wycieczkach, plażowaniu czas mija szybko.

Czesław Piotrowski wychowawca grupy IV.

CZWARTEK 20
SIERPIEN
DZIS
Bernarda
JUTRO
Joanny

WAŻNE TELEFONY
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straz Pożarna 48
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Osr. Infor. 159-15

DYZURY APTEK

Nr 1 (Pabianicka 56)
nr 11 (Piotrkowska 127)
nr 12 (Przejazd 59), nr 43 (Zielona 29), nr 29 (Piotrkowska 25), nr 36 (Limanowskiego 37)
AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) — dyżuruje codziennie.
DYZUR POLOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY
Od godz. 8 do 20: szpital im. dr H Wolf — ul. Łagiewnicka 34-36; od godz. 20 do 8: szpital im. Curie-Skłodowskiej — ul. Curie-Skłodowskiej 15

CO?gdzie?KIEDY?

TEATRY
NOWY (Włocławskiego 15) g. 10 „Dziewczyna z dżbanem“
IM. ST. JARACZA (Jara-za 27-29) g. 19 „Bo-naparte i Sułkowski“
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kraina uśmiechu“
LETNI (Piotrkowska 94) g. 19.30 „Mikado“
Cyrk nr 3 — (Pl. Niepodległości codziennie i 19.30, w niedzielę i święta g. 13.30 i 19.30)
*** KINA ***
BALTYSK (Narutowicza 21) „Taksówka nr 3886“
Gdynia (Przejazd nr 2) Program filmów dokumentalnych i kulturalno-owiatowych — „Błękitny węgiel“, „Młodzi piłkarze“, „Prze-gład sport. 5-52“, PKF 34-53 g. 17.18 i 19.20 Program dla najmłod-szych: „Przygody ma-

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego przyjmie od zaraz Gm. Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Ma-szewie pow. Nowogard. Mieszkanie zapewnio-ne. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu 2217-K
I inżyniera metalurga, 2 techników metalur-gów i 1 technika normowania zatrudni natych-miast Łódzka Fabryka Maszyn Łódź, ulica Strzelecka nr 7-9. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry 2194-K

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI
DOM nowoczesny wśród miasteczka i jednorodzinny z ogrodem dzielnym z ogrodem przed. Oferty pisemne Biuro Ogłoszeń Piotrkowska nr 96 pod „10550“
SPRZEDAM 5 morgów ziemi koło Brzeźnia. Wła-domość Obr. Stalingradu 47 m. 1 Salamon
KUPNO
KOZĘ krowiarke dojną, kury młode rasowe kupię. Łódź 12 Rozległa 11 tel. 220-50
KUPIĘ zegar kominkowy Zgłoszenia kierować Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 pod „10596“
SPRZĘDAŻ
WOZKI głębokie, spacerowe i koszykowe, ładne fa-sady, rowerki dwu i trzy kołowe, przystępne ceny poleca Roman Linkow skł. Piotrkowska 120
SPRZEDAM motocykl — BMW Sahara lub zamie-nię na lepszy. Sienkiewicza 53 (1283 G)
SPRZEDAM motocykl — „Stock Kardan“ 300 cm sześć Ks Brzeźnia 9-11
SPRZEDAM samochód — „Opel“ Kadet, stan bar-dzo dobry, ogumienie elasta. Wiadomość Jara-za 4 (10564 G)
SPRZEDAM patefon z pły-tami i mandolinę. Zwirki 10 m. 14 g. 17-19
SPRZEDAM wózek rowe-rowy na trzech kołach (trykser) Piotrkowska 39 m. 12a (10569 G)
PIEC kłopotowy sprze-dam. Piotrkowska 128 S. Skarżyński
SPRZEDAM motocykl z koszem 500 cm lub za-mienię na mniejszy ul. Kaszubska 9 warsztat samochodowy, Warszawy tel. 268-20 (10594 G)

Spółdzielnia Dzierwiarsko-Pończosznica
im. G. DUA
ul. Kilińskiego 93
wykonuje wszelkie roboty i naprawy wchodzące w zakres dźwiarstwa i bielźniarstwa z powierzonych i własnego materiału. 2207-K

Spółdzielnia Pracy „Kominarz“
Łódź, ul. Piotrkowska 50, tel. 232-64
zawładam, że prowadzi następujące działy usługowe:
1. Remonty kominów fabrycznych.
2. Wymiana i sprawdzanie instalacji odgromnikowych, czyszczenie kanałów oraz obsadzanie drzewce kominowych.
Spółdzielnia wykonuje zlecone prace z materiałów własnych i powierzonych

SAMOCHOZY GAZ — A A
REMONTY KAPITAŁNE
szybko przeprowadza drogą wymiany
SPÓŁDZIELNIA PRACY MECHANIKÓW
Włocławek, ul. Dubols 37.

LEKARSKIE
Dr PIETRASZKIEWICZ spe-cjalista chorób uszu, no-sa, gardła powrót. — Sienkiewicza 73
Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórnica, weneryczna ko-blec 15-19 Próchni-ka 8 (10500 G)

Uchronisz swój drób przed zarazą
dodając na litr wody 1-2 tabletki
„PANTOCID“
Tabletki „Pantocid“ usuwają groźbę wielu chorób wśród ptactwa domowego.
Opakowania po 50 i 100 tabletek.
DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M.H.D.
2206-K

NAUKA
KURS nowoczesnego kro-ju męskiego IPR dla za-awansowanych. Zapisy Stalina 7 codziennie 9-16 (2196-K)
KURS nowoczesnego kro-ju damskiego (ciężkiego) dla zaawansowanych. Za-pisy Stalina 7, codzien-nie 9-16
ZAPISY na kursy kreśleń budowlanych i maszyno-woy przyjmuje sekretar-iat IPR, Stalina 7 co-dziennie w godz. 9-16
5-MIES. kurs kroju, szy-cia i modelowania. Sta-lina 7. Zapisy codzien-nie w godz. 9-16
5-MIES. Kurs Kroju i Szy-cia I.P.R. w Łodzi Świerczewskiego 17. Za-pisy codziennie od 9-20

ROZNE
SERDECZNE podziękowa-nie za odnalezienie dro-gocennych przedmiotów składała tą drogą perso-nelowi sklepu masarskie-go MMH nr 37, ul. No-wotki 130 Maria Andr-zejewska, Kocińskiego 6
RADIODIODIORKI w ma-oniacza siodłowe bater-je naprawiam szybko (25 lat praktyki) Łódź, Nowomiejska 2
NOWYM płynem wyko-nuję trwałą ondulację, mo-cny, trwały skręt. Łódź, Dubols 24
ZGUBY
ZGUBIONO legity. Ubez-p. Społ. na nazwisko Mar-ia Koch, Praska 10
ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Królak Bohdan-Jan Łódź 1 Maja 73 m. 42
SKRADZIONO wejscio-wkę fabryczną Joannę Sos-niaka. Składowa 26 m. 6
ZGUBIONO kartę mel-dunkową i inne doku-menty na nazwisko Sta-nisław Zasada ul. Bia-chańska 12
ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Ligii Kobiet, wejs-cio-wkę fabryczną na nazwisko Jadwiga Kne-biewska, Buczka 25
ZGUBIONO legity. Ubez-p. Społ. na nazwisko Gabo-riki Lucjan, Kilińskiego nr 75 (10534)

ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Nazwisko Józef Tom-czyk, Limanowskiego 76
SKRADZIONO kartę mel-dunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Wiesława Murawska, ul. PKWN 5 m. 7 (10527-G)
SKRADZIONO legity. Zw. Zaw., służbową — wyd. przez ŁZP i tramwajowe na nazwisko Barbara Jak-sa, Ksawerów 107
ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Feliksa Gronowska ul. Obr. Stalingradu 136-a m. 4 (10522-G)
ZGUBIONO kartę mel-dunkową, wejscio-wkę fa-bryczną, zaświadczenie przeszkolenia pożarnego, świadectwo nomina-cji straży pożarnej, na-zwisko Włodzimierz Ka-zimierski, Kraszewskie-go 18 m. 4
ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. na nazwisko Kraj-irena, Malczewskiego 29
ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. na nazwisko Gura-liczyk Marja, Konstany-nowska 51
ZGUBIONO kwit numer 361611 sklepu komisowe-go, Czesław Gteros, Wa-welska 8-2 (10512-G)
ZGUBIONO kartę mel-dunkową i pokwitowanie na złożone dokumenty na nazwisko Zygmunt Wysocki, Pleprzowa 15 m. 44 (10509-G)
SKRADZIONO legity. Zw. Zaw., TPPr, świadectwo kursu (strażackie), kartę meldunkową, wejscio-wkę fabryczną, świadc-two nominacji na na-zwisko Irena Nowak — Karpi 19 (10508-G)
ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr J IV 13663 na nazwisko Karol Aut-zam, wieś Wiskitno
ZGUBIONO wejscio-wkę fabryczną Stanisław Pi-wiński, ul. Braterska 48
ZGUBIONO wejscio-wkę fabryczną Leszek Janiak Łódź, ul. Sierakowskie-go 37 (10503-G) nr 88
WYDAJE INSTYTUJ PRASY „CZYTELNIK“
Redakcja i Administracja: Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. Centrala 283 00, Red. nac. 125 64, godz. przyj. 12-13. Sekretarz odpow. 204 75, godz. przyj. 10-12, dział gospodarczy 283 00, wewn. 36 oraz 228 32, dział sportowy 208 95, dział kult. 141 10, dział miejski 143 80 i 283 00, wewn. 40, dział terenowy 114 32.
Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i ter-miny ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności. Dział ogłoszeń Piotrkowska 97, tel. 111 50 i 114 75 czynny 8-16, w soboty 8-14.
Cena w prenumeracie pocztowo 5 zł miesięcznie REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE



SPORT



Wzbogacić kalendarzyk imprez

Czekamy na start w Łodzi wybitnych sportowców

JEDNYM Z CZYNNIKÓW oddziaływających dodatnio na wzmocnienie akcji propagandowej w sporcie jest organizacja poważnych imprez, brak których dotkliwie odczuwamy w Łodzi.

Sportowcy Łodzi uważnie śledzą przebieg poszczególnych imprez sportowych organizowanych wszędzie, ale tylko nie w Łodzi. W Łodzi mamy imprezy o charakterze

lokalnym. Największą atrakcją są oczywiście spotkania piłkarskie o mistrzostwo II Ligi. Publiczność chciałaby jednak widzieć na boisku nie tylko stale grającą tę samą drużynę piłkarską, ale i urozmaicenie sezonu w innych gałęziach sportu.

Bawili u nas co prawda kolarze CSR, przechodząca przez Łódź trasa Wyciągu Pokoju, ale dlaczego nie mieliśmy dotychczas żadnej atrakcyjniejszej imprezy bokserskiej? Dlaczego nie przyjeżdżają do nas czołowi tenisiści? Brak jest zawodów lekkoatletycznych z udziałem mistrzów i rekordzistów Polski. Z drugiej zaś strony można wyliczyć cały szereg interesujących imprez organizowanych w innych miastach jak np. w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Włocławku, Białymstoku, czy też w Toruniu.

LKKF „wykołata“ z pewnością w GKKF „przydział“ do Łodzi imprez, które obudzą duże zainteresowanie na szczeblu sportowej publiczności łódzkiej.

ŁÓDŹ jest drugim po Warszawie miastem pod względem ilości mieszkańców i nie powinna być z tego chociażby tylko powodu pomijana przy ustalaniu imprez o charakterze ogólnopolskim.

Po mistrzostwach bokserskich Europy mówiło się o przystąpieniu do Łodzi zawodników zagranicznych. Niestety mecz odbył się w Bydgoszczy.

W kalendarzyku imprez bokserskich widzieliśmy „pozycję“, że mistrzostwa bokserskie juniorów odbędą się w Łodzi, a tymczasem zawo-

dy przeniesiono do Białegoostoku. Nie mamy pretensji, że tym razem uwzględniono miasto, które potrzebuje „zastrzyku“ sportowego i rzadko kiedy widzi poważne imprezy sportowe.

Ostatnio bawili w Polsce dwie zagraniczne drużyny hokeja na trawie. Czy po zorganizowanym turnieju nie warto było przysłać do Łodzi oba te zespoły, celem rozegrania spotkania towarzyskiego zwłaszcza, że Łódź nie miała dotychczas okazji oglądania spotkań hokeja na trawie.

Tenisistów walczą w Stalino-grodzie. Grają w Warszawie i w Sopocie, a teraz spotkają się we Wrocławiu. W Łodzi kortów mamy pod dostatkiem i trzeba przyznać, że

korty są dobre, ale niestety, stoją one prawie puste.

PISZEMY O TYCH SPRAWACH dlatego, że teraz właśnie, w przededniu wzmocnienia ruchu sportowego w związku z rozpoczęciem roku szkolnego, trzeba koniecznie wzmocnić akcję propagandową i wyjechać w GKKF szereg imprez, które powinny odbyć się w Łodzi.

Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że sportowy aktyw łódzki nie jeden już raz zdał egzamin organizacyjny na piątkę z plusem. Drugim ważnym momentem jest niesłabnące zainteresowanie sportem w Łodzi, a więc nie ma mowy o deficycie z imprez.

Pozostaje nam więc tylko czekać na imprezy...



Czterech naszych kolarzy w Bukareszcie odniosło zwycięstwo w wyścigu drużynowym zdobywając złote medale. Na zdjęciu od lewej: Wilczewski, Łasak, Królak i Chwiendacz. CAF fot. Wdowiński

Bek nie będzie jeździł za motocyklem

Rozmawialiśmy wczoraj z kierownikiem Sekcji Kolarskiej Włókniarza ob. Kopackim, który oświadczył nam, że czołowi torowcy Włókniarza nie będą w przyszłości startować za prowadzeniem motorów.

Decyzja w tej sprawie zapada w związku z naszym artykułem na temat ostatnich niepowodzeń Beka.

Jednocześnie czujemy się w obowiązku nadmienić, że zdaniem nasze w tej sprawie pokrywa się całkowicie z opinią Sekcji Kolarskiej GKKF.

Torowcy, którzy mają przed sobą perspektywę dalszej kariery sportowej nie powinni startować za motocyklami, a ograniczyć się jedynie do trenowania na torze. Tego samego zdania byli również doskonale kolarze CSR, którzy niedawno startowali w Łodzi.

Wyścigi za prowadzeniem odbywać się będą na torze w Helenowie, ale bez udziału czołowych torowców.

Biderman prowadzi w regatach żeglarskich Polska - Węgry - NRD

OLSZTYN. — W dalszym ciągu międzynarodowych regat żeglarskich Polska - Węgry - NRD rozegrano 19 bm. na jeziorze Krzywym w Olsztynie trzy kolejne wyścigi w klasie olimpijskiej.

W pierwszym wyścigu pierwsze miejsce zajmuje Vogler (NRD), 2) Biderman (Polska), 3) Kovacs (Węgry).

Drugi wyścig zakończył się zwycięstwem zawodnika niemieckiego Hoffmana przed Lewandowskim i Bidermanem.

W trzecim zwycięża Kraft przed Kovacsem i Hoffmanem.

Wyniki (po siedmiu wyścigach - indywidualnie) 1) Biderman - 3859 pkt., 2) Vogler - 3770 pkt., 3) Kovacs - 3683 pkt. Dalsze miejsca zajmują: Kraft, Hoffman, Lewandowski, Tolnai, Szlozer, Krivacs i Schoemmer.

W punktacji zespołowej prowadzi NRD - 10093 pkt. przed Polską - 8426 pkt. i Węgrami - 8325 pkt.

W dniu 20 bm. zakończy się wyścigi mężczyzn w klasie Finn.



Zbigniew Piórkowski zdobył w Bukareszcie na Igrzyskach Przyjaźni i Braterstwa złoty medal w wadze średniej. Na zdjęciu: Piórkowski (z lewej strony) w czasie walki finałowej z Plachy (Węgry).

Na ulicy Letniej skończył się „dziki sport“

Z inicjatywy LKKF i przy usilnym poparciu MRN i rad dzielnicowych powstają na terenie Łodzi przy poszczególnych blokach domowych kluby sportowe. Nowopowstałe kluby otaczają z swej strony będziemy specjalną opieką.

Poniżej drukujemy raport z pierwszego spotkania międzyklubowego powstającego na terenie Łodzi.

Już w maju zaczęło organizować się koło sportowe na ul. Letniej przy komitecie blokowym nr 405.

O mistrzostwo Polski w piłce wodnej

Dzisiaj na pływalni CWKS rozpoczynają się finałowe spotkania o mistrzostwo Polski w piłce wodnej. Finalistami rozgrywek są: CWKS, KS (Łódź), Stal (Gliwice), Spójnia (Poznań), Gwardia (Stalinogród) i OWKS (Kraków), który broni tytułu mistrza Polski z roku ubiegłego.

Zawody zakończą się sobotą 22 bm.

Zawarczą motocykle na żużlu

W nadchodzącą niedzielę mieć będziemy na torze żużlowym mecz motocyklowy między zawodnikami Kolejarza z Rawicza, a Ogniem Łódzkim.

Drużyna Kolejarza wystąpi w następującym składzie: Kapała, Sikora, Spychała, Sukalski, Ignasiak, Cieślowski.

Drużyna łódzka walczą będzie w składzie: Szwendrowski, Wróżyński, Pruchniak, Puper, Salawa i Stawicki.

Najciekawiej zapowiadają się pojedynki między Szwendrowskim a Kapałą.

Początek zawodów o godzinie 15.

Brawo lekkoatleci LZS-Kolumna

Sekcja lekkoatletyczna LZS w Kolumnie zorganizowała propagandowe zawody lekkoatletyczne z udziałem 21 zawodników.

Zawody cieszyły się wielkim zainteresowaniem z strony mieszkańców tej wycieczkowej miejscowości.

Lekkoatleci LZS osiągnęli szereg nieszłych wyników. Wśród mężczyzn wyróżnił się Baga. Uzyskał on między innymi w skoku w dal 6 07 m.

Wśród lekkoatleci wyróżnił się: Falkiewicz, Bulzacki, Makowicka i Kłosówna.

Za przykładem LZS w Kolumnie pójść powinny pozostałe LZS propagujące na swoim terenie sport lekkoatletyczny.

A jak sytuacja przedstawia się obecnie?

Obecnie — mówi Rydko, sekretarz koła — mamy już 46 członków. Dzięki naszym staraniom utworzyliśmy już dwie sekcje: piłki nożnej i siatkówki. Nasi chłopcy do sportu mają nie być jaką „chętkę“, dzięki temu powstaje trzecia sekcja bokserska. Już niedługo zacznie ona trenować wraz z zawodnikami Spójni.

Chcielibyśmy koniecznie na zimę zorganizować sekcję ping-pongową, ale nie wiemy jeszcze jak uporamy się z trudnościami, nie mamy stołu, a co najważniejsze lokalu — ciągnie dalej Rydko — z pomocą naszego opiekuna ZS Spójni, przy naszych dobrych chęciach i tę trudność na pewno przełamiemy. Trzeba dodać, że do tej pory bardzo wydatnie pomaga nam Spójnia, od niej otrzymaliśmy bezpłatnie: kołtuniki, gminastyczne, dwie piłki nożne, siatkę i piłkę do siatki.

Na pobliskim boisku 3 razy w tygodniu członkowie koła odbywają treningi.

Brak jest jeszcze trenera. Treningi zaczyna się od gimnastyki. Prowadzi ten, kto z ćwiczących zna najlepiej dane ćwiczenie. Trening kończy się podziałem na drużyny i grą zespołową w piłkę nożną, czy siatkówkę. Teraz z treningami będzie znacznie lepiej, bo już od przyszłego tygodnia Spójnia daje nam możliwość przeprowadzania treningów i rozgrywek u siebie na boisku pod okiem wyszkolonego instruktora.

Na trawie w cieniu drzew siedzi spora grupa młodzieży, to chłopcy z koła sportowego komitetu blokowego nr 405, właśnie teraz mają zebranie. Na nim obok wielu spraw postanowili, że koło w 100 proc. zdobędzie odznakę SPO i wybuduje nowe boisko do siatkówki, bo słupki już dostali od Spójni, a każdy z członków wciągnie do pracy sportowej w kole, przynajmniej jednego kolegę nie należącego do koła.

Cenna, twórcza inicjatywa chłopców z ul. Letniej, aktywna pomoc i opieka Spójni, przy założeniu koła sportowego i ustanowieniu w nim systematycznej i regularnej pracy dowodzi, że skończył się, uprawiany przez młodzież, często szkoldliwy dla zdrowia „dziki sport“.

Obecnie młodzież z ul. Letniej będzie mogła z pozytywnym spędatem wolny czas, rozwijać swoje zdolności w wielu sekcjach sportowych, nabierać zdrowia i siły do pracy i dalszej nauki.

CHŁOPCY I DZIEWCZĘTA Łodzi idźcie za przykładem kolegów z komitetu blokowego nr 405, w walce z trudnościami zwracajcie się o pomoc do zrzemień sportowych i LKKF. Wasza inicja-

Kupczak trenuje już w Łodzi przed pojedynkiem z Bekiem

Bezpośrednio po mistrzostwach średniodystansowych rozegranych we Wrocławiu

ku przyjechał do Łodzi rekordzista i mistrz Polski na 200 m — Kupczak.

Kupczak trenuje na torze w Helenowie szykując się do pojedynku z Bekiem. Obaj ci doskonali zawodnicy spotkają się w wyścigu sprinterów na 200 m. Ponadto zgłoszeni zostali: Płodziszewski (mistrz Polski na 4 km), Marchwiński, Janicki, Grudman, Jamros, Musiał, Morawski, Michalak i szereg innych.

Zawody zapowiadają się nadzwyczaj interesujące, chociażby z tego względu, że na starcie staną wszyscy najlepsi torowcy z całej Polski.

W Helenowie mieć więc będzie atrakcyjną imprezę i kto wie czy nie będziemy świadkami nowych rekordów Polski. Torowcy nasi w tym roku uczynili wyraźny postęp, a co ważniejsze, że oprócz popularnych już zawodników jak Bek, Kupczak, Janicki czy Marchwiński przybyli młodzi kolarze wykazując coraz lepszą formę.

Zawody rozpoczną się w niedzielę o godz. 16.

Mistrzostwa tenisowe Polski juniorów

W Radomiu rozegrane zostaną mistrzostwa Polski juniorów w tenisie ziemnym. Mistrzostwa rozegrane zostaną w dniach od 24 do 30 bm.

Łódź reprezentowana będzie przez: Kopyzińskiego, Andrzejewskiego, Dowborównę i Warecką. Reprezentanci Łodzi już w nadchodzącą sobotę wyjadą do Radomia.

Siatkarze przed meczem Polska - Bułgaria

We wrocławskim Ośrodku Szkolenia Sportowego rozpoczął się 3-tygodniowy obóz przygotowawczy reprezentacyjnej grupy siatkarzy przed międzynarodowym spotkaniem Polska - Bułgaria, które odbędzie się w Warszawie 30 bm.

Na obóz przygotowawczy powołani zostali następujący zawodnicy: Wleciał, Radomski, Szuppe, Poleszczuk, Szolomiczki, Zakrzewski, Łaszc, Flont, Woluch, Antczak i Pindelski. Nad przygotowaniem zawodników do zawodów czuwać będą trenerzy Kraus i Michniewski.

Mistrzostwa wielobojów

Wyznaczony został termin mistrzostwa Łódz w wielobojach. Mistrzostwa odbędą się w nadchodzącą sobotę na boisku Wilzowa o godz. 16.

Trójboj kobiet składa się z następujących konkurencji: 100 m. skok w dal i pchnięcie kulą.

Pięćboj męski składa się: 100 m. skoku w dal, pchnięcia kulą, skoku wzwyż i biegu na 400 m.

Organizację mistrzostw powierzone Unii.

Padł rekord Moderówny

W czasie zawodów kadry lekkoatletycznej CRZZ zorganizowanych w Warszawie padły dwa rekordy Łodzi.

Na 100 m rekordzistką została Białobrzaska ustanawiając czas 12,4. Poprzedni rekord wynosił 12,5 należał do Moderówny.

Drugim rekordzistą został Grab, który na 1000 m uzyskał czas 232,6. Poprzedni rekord należał również do Graba i wynosił 235,0.

Tym razem na Pl. Niepodległości

Coraz więcej publiczności i zawodników gromadzą organizowane przez sekcję boksu LKKF propagandowe zawody na placach różnych dzielnic Łodzi.

Tym razem, w najbliższą sobotę ring zostanie ustawiony na Placu Niepodległości. Spodziewany jest udział zarówno zawodników rutynowanych jak i początkujących. Większość sekcji bokserskich z Łodzi docenia poważne znaczenie popularyzacji tej gałęzi sportu i z tygodnia na tydzień przysyła coraz więcej swych zawodników na zawody propagandowe.

Początek zawodów bokserskich na Placu Niepodległości wyznaczony został na godzinę 16,30, a zbiórka zawodników przy ringu o godzinie 15.30.



W Zakopanem odbyły się liczne mistrzostwa Polski. Na zdjęciu: mistrzyni Polski juniorek w trójboju krótkodystansowym, Bogumija Sen'ziak. CAF fot. Werner